

GŁOS PABLIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

BOK 10 (VD)

CZWARTEK, 15 CZERWCA 1950 ROKU

Nr 163 (1443)

Generalissimus Stalin uczestniczy w obradach Rady Najwyższej ZSRR

Minister finansów — tow. Zwierew referuje sprawy budżetowe

MOSKWA (PAP) — We wtorek po południu odbyło się w pałacu kremlowskim wspólne posiedzenie obu Izb Rady Najwyższej ZSRR — Rady Związku i Rady Narodowości.

Deputowani i goście burzliwymi i długotrwałymi oklaskami powitali pojawienie się w loży rządowej Generalissimusa STALINA i jego najbliższych współpracowników.

Sprawozdanie o budżecie państwowym ZSRR na r. 1950 i o wykonaniu budżetu państwowego za r. 1948 i 1949 złożył minister finansów ZSRR — Zwierew.

Wszyscy nasi wyborcy głosowali za tym, aby przy myśli socjalistycznej coraz bardziej i coraz szybciej posuwał się naprzód, aby dalsze sukcesy socjalistycznego rolnictwa stworzyły w kraju pełną obfitość artykułów produkcji rolnej oraz surowca.

Kraj rad konsekwentnie walczy o „kół”. Wszyscy nasi wyborcy głosowali na rzecz trwałego pokoju i nakazali nam, abymy stanowczo i zdecydowanie popierali pokojową politykę stałnowską Związku Radzieckiego.

Setki milionów ludzi pracy we wszystkich częściach globu ziemskiego zwały się już i wciąż ścisłej zgrupują się wokół sztandaru antyimperialistycznej walki o pokój, o demokrację, o socjalizm.

Przemówienie swoje zakończył Kuusinen okrzykiem na cześć potężnej ojczyzny radzieckiej, wiecznej przyjaźni i niezachwianej jedności narodów Związku Radzieckiego, na cześć wielkiej partii Lenina — Stalina, na cześć wodza i nauczyciela narodu radzieckiego — Wielkiego STALINA.

Wszyscy wstają. Przez długi czas trwa burzliwa owacja.

Następuje wybór przewodniczącego Rady Narodowości, Deputowani jednomyślnie wybierają na przewodniczącego Rady Narodowości deputowanego kazachskiego — Zumabaja Szajachmetowa. Na zastępców wybrano: Tejmura Jakubowa (Azerbejdżan), Michała Zimianina (Białoruś), Willis Laclisa (premier Łotewskiej SRR), Tamarę Matiaszwili (dyrektorka szkoły średniej w Gruzji).

Narada narodowości jednomyślnie zatwierdziła następujący porządek dzienny sesji:

1. wybór komisji mandatowej Rady Narodowości,
2. wybór stałych komisji Rady Narodowości,
3. zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydanych w okresie między sesjami,
4. wybór Prezydium Rady Najwyższej ZSRR,
5. utworzenie rządu, to jest Rady Ministrów ZSRR,
6. zatwierdzenie budżetu państwowego na rok bieżący oraz sprawozdania z wykonania budżetu za 1948—49 r.

Punkty 4 i 5 postanowiono rozważyć na wspólnym posiedzeniu, Rady Związku i Rady Narodowości. Postanowiono również wysłuchać na wspólnym posiedzeniu referatu o budżecie państwowym ZSRR, a następnie prowadzić debaty budżetowe oddzielnie w każdej Izbie.

Następnie Rada Narodowości przeszła do pierwszego punktu porządku dziennego. Wybrana została komisja mandatowa, złożona z 17 deputowanych. W drugim punkcie porządku dziennego wybrano stałe komisje Rady Narodowości: komisję projektów ustawodawczych, komisję budżetową oraz komisję do spraw polityki zagranicznej.

Na tym pierwsze posiedzenie Rady Narodowości zakończono.



...Niektórzy towarzysze sądzą, że na stanowiska kierownicze w fabrykach, zakładach przemysłowych można wysuwać tylko towarzyszy partyjnych. Na tej podstawie często odpychają oni zdolnych i przejawiających inicjatywę bezpartyjnych towarzyszy, wysuwając na pierwsze miejsce partyjników, nawet mniej zdolnych i pozbawionych inicjatywy. Nie ulega wątpliwości, że nie ma nic głupszego i bardziej reakcyjnego niż taka z

przepraszeniem „polityka”. Nie trzeba chyba dowodzić, że taką polityką można tylko dyskredytować partię i odepchnąć od partii robotników bezpartyjnych. Polityka nasza wcale nie polega na tym, aby partię przekształcić w zamkniętą kastę. Polityka nasza polega na tym, aby między robotnikami partyjnymi i bezpartyjnymi istniała atmosfera „wzajemnego zaufania”, atmosfera „wzajemnej kontroli” (Lenin). Partia nasza ma silny wpływ w klasie robotniczej między innymi dlatego, że przeprowadza taką właśnie politykę.

TOW. JÓZEF STALIN

(Nowa sytuacja — nowe zadania budownictwa gospodarczego)

Otrzymaliśmy 200 tys. ton pszenicy radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — W tych dniach nadszedł do Polski ostatni transport radzieckiej pszenicy, przewidziany w kontrakcie na import w roku bieżącym. Ogółem w wykonaniu tego kontraktu Związek Radziecki dostarczył Polsce 200 tys. ton wysokogatunkowej pszenicy, w tym pewną ilość pszenicy siewnej.

Ponadto kontynuowane są transporty jęczmienia, którego nadeszło już 24 tys. ton oraz kasz (ponad 16 tys. ton).

Poważne dostawy radzieckiej pszenicy wydatnie powiększyły rezerwy państwowe w okresie przedwioskowym. Dostawy jęczmienia i kasz spowodowały znaczną poprawę zaopatrzenia rynku.

Uroczyste posiedzenie Rady Narodowości ZSRR

MOSKWA (PAP). — 12 bm. o godz. 20 rozpoczęło się w pałacu kremlowskim pierwsze posiedzenie Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR.

Na posiedzeniu Rady Narodowości obecni byli liczni goście — przedstawiciele ludności pracującej stolicy, jak również członkowie korpusu dyplomatycznego, dziennikarze radzieccy i zagraniczni.

Na ławach deputowanych zasięli przedstawiciele wszystkich narodów wielonarodowościowego kraju Rad — czołowi ludzie klasy robotniczej, chłopstwa kolchozowego oraz inteligencji radzieckiej.

Deputowani i goście serdecznie powitali pojawienie się przy stole przewodniczącego wybitnych działaczy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego: Bułganina, Woroszyłowa, Mikojana, Szwernika, Kosygina, Susłowa, Ponomarenki i Szkielowa.

Posiedzenie zajął jeden z najstarszych wieloletnich deputowanych — Otto Kuusinen, przewodniczący prezydium Rady Najwyższej Karelo — Fińskiej Republiki Radzieckiej. Kuusinen stwierdził, że wybory były praw

dziwym tryumfem radzieckiej demokracji socjalistycznej.

W wyborach wzięło udział — jak wiadomo — 99,98 proc. ogółu uprawionych do głosowania, a na kandydatów stałnowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało przeszło 99,7 proc. wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu.

To ogromne zainteresowanie całego narodu wyborami do najwyższego organu władzy państwowej samo przez się zamykają, czym jest w pełni rozwinięta demokracja kraju socjalizmu, gdzie naród istotnie jest gospodarzem, a wszystkie organy władzy państwowej służą jego interesom.

Wyborcy nasi — powiedział Kuusinen —

Pytania, które nie mogą pozostać bez odpowiedzi

Za kilka dni zakończona zostanie w naszym kraju akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Jesteśmy wszyscy pod wrażeniem tej ogromnej zaisie mobilizacji sił pokoiu. Jaka była podziwiamy Apele przeciwko broni atomowej. Setki tysięcy ludzi aktywnie uczestniczyły w wyjaśnianiu polskim masom ludowym sensu i znaczenia Apelu Sztokholmskiego, w wyjaśnianiu istoty walki z podżegaczami wojennymi, prowadzonej wśród wszystkich narodów i we wszystkich krajach świata.

Ponad 17 milionów Polaków podpisało już Apel Sztokholmski. Przed agitatorami pokoiu otwieraly się sze roko i gęsto drzwi domów polskich. Ze zrozumieniem i sympatią witano w tych domach głosicieli do brzy wieści, że można skutecznie walczyć z podżegaczami wojennymi i że wola milionów ludzi jest dostatecznie silna, by poskromić i obojętnie prowadzić prowokatorów wojennych.

Na głęcho zamknięte były przed frójkami pokoiu jedynie drzwi najbardziej zakamienialych bogaczy wiejskich, niedobitków obszarnczkapitalistycznych i bezpośrednich agentów imperialistycznych, ponurych wrogów Polski Ludowej i wyznawców obłakanych teorii, głoszących z Madrytu, że lepiej jest zginać od zachodniej bomby atomowej, aniżeli żyć w demokratycznym pokoiu.

Ale nie tylko te drzwi nie otwierały się przed frójkami pokoiu. Nie otwierały się również palace księząt Kościoła. Episkopat odmówił podpisania Apelu Sztokholmskiego, odmówił włączenia się do ogólnonarodowej i powszechnej walki o pokój.

Przed dwoma zaledwie miesiącami episkopat polski w 9 punkcie porozumienia, podpisanego w dniu 14 kwietnia, wziął na siebie zobowiązanie, że będzie „popierał wszelkie wysiłki, zmierzające do utrwalenia pokoiu, będzie się przeciwstawiał w zakresie swych możliwości wszelkim dążeniom do wywołania wojny”.

Popieranie wysiłków, zmierzających do utrwalenia pokoiu, przeciwstawianie się dążeniom do wywołania wojny, to — w obecnych warunkach, gdy przez kraj nasz i przez cały świat idzie walka przeciwko zbrodniarstwom atomowym — potępie nie broni atomowej i podpisanie Apelu Pokoiu. Sprawa ta była i jest

całkowicie jasna dla milionów Polaków, a w tej dziedzinie dla tysięcy księży, dla dużej większości księży w naszym kraju, którzy nie tylko podpisali Apel, ale którzy aktywnie uczestniczyli w zbieraniu podpisów i w mobilizowaniu społeczeństwa przeciwko podżegaczom wojennym. Sprawa ta nie może nie być jasna również dla episkopatu. Ale episkopat, wbrew porozumieniu, z naruszeniem porozumienia, uchylł się od udziału w największej i najważniejszej kampanii w walce o pokój. Episkopat zajął stanowisko przeciwko woli narodu, przeciwko woli patriotycznego duchowieństwa, przeciwko pokoiowi. Episkopat nie przyłączył się do potępienia podżegaczy wojennych, a przeciw potępie nie podżegaczy wojennych jest pierwszym warunkiem wszelkiej walki o pokój.

Zamstał jednomyślnego poparcia Apelu Pokoiu, do czego biskupi byli zobowiązani nie tylko moralnie, ale i prawnie, mamy odmowę poparcia Apelu i to w dodatku odmowę, noszącą wszelkie znamiona działalności inspirowanej i kierowanej z jednego imperialistycznego i antypokoiowego ośrodka.

Imperializm amerykański i Watykan zmobilizowały wszystkie swe agendy do walki z ludami pragnącymi pokoiu. Ale ludy pragnące pokoiu są silniejsze niż te agendy. Opinia publiczna naszego kraju zwróciła się przeciwko tym, którzy działają przeciw pokoiowi, to jest przeciwko najżywniejszym interesom narodu.

Stoimy na stanowisku, że człowiek który odmawia udziału w walce o pokój, powinien publicznie wyjaśnić motywy swego postępowania. Zasadą jest słuszną w stosunku do wszystkich ludzi. Jest tym bardziej słuszną w stosunku do biskupów polskich, którzy przyjęli na siebie jak najbardziej formalne zobowiązanie do działania na rzecz pokoiu. Od tych, którzy odmawiają podpisania Apelu Pokoiu, mamy prawo i obowiązek żądania niedwuznaczonej odpowiedzi na pytania: Co skłoniło ich do przeciwstawienia się woli narodu, zamianfistowanej przeszło 17 milionami podpisów? Co skłoniło ich do działania sprzecznego z zasadniczymi postanowieniami porozumienia kwietniowego?

Od odpowiedzi na te pytania nikt się nie potrafił uchylić!

Wielkie możliwości awansu społecznego w ZSRR Spotkania chłopów polskich z działaczami rolnictwa radzieckiego

MOSKWA — Spotkania członków polskiej delegacji z pracownikami rolnictwa Ukrainy Radzieckiej przekonały chłopów polskich, jak szerokie możliwości awansu społecznego ma człowiek pracy w Związku Radzieckim.

Zwiedzając kamiennomostowski ośrodek maszynowo-tractorowy w obwodzie odeskim chłop polski poznał dyrektora tego ośrodka — Stepaniuka. Jest to były kolchoznik, który dzięki gorliwej i umiejętnej pracy osiągnął wysokie urodzaje, a mianowicie, po 45 kwintal pszenicy z hektara na obszarze 60 hektarów. Za to osiągnięcie Stepaniuk odznaczony został Orderem Lenina. Poza tym miejscowi kolchoznicy wybrali go na stanowisko przewodniczącego kolchozu.

Następnie, jako przewodniczący kolchozu zdobył dla siebie takie zaufanie ludności, że wybrano go do Rady Najwyższej ZSRR. Jednak Stepaniuk nie poprzestął na tym. Chciał się uczyć i dopiął swego celu. Przeszedł odpowiednie przeszkolenie i mianowany został dyrektorem ośrodka maszynowo-tractorowego, które to stanowisko piastuje od lat 12.

Główną podstawą rozwoju rolnictwa socjalistycznego jest nieprzerwany postęp naukowo-techniczny. W sowchozie im. Drugiej Pięciolatki w obwodzie odeskim chłop polski poznał dyrektora tego ośrodka — Stepaniuka. Jest to były kolchoznik, który dzięki gorliwej i umiejętnej pracy osiągnął wysokie urodzaje, a mianowicie, po 45 kwintal pszenicy z hektara na obszarze 60 hektarów. Za to osiągnięcie Stepaniuk odznaczony został Orderem Lenina. Poza tym miejscowi kolchoznicy wybrali go na stanowisko przewodniczącego kolchozu.

Następnie, jako przewodniczący kolchozu zdobył dla siebie takie zaufanie ludności, że wybrano go do Rady Najwyższej ZSRR. Jednak Stepaniuk nie poprzestął na tym. Chciał się uczyć i dopiął swego celu. Przeszedł odpowiednie przeszkolenie i mianowany został dyrektorem ośrodka maszynowo-tractorowego, które to stanowisko piastuje od lat 12.

Manifestacja solidarności polskich mas pracujących ze światowym ruchem obrońców pokoiu

Odbywające się w kraju zebrania sprawozdawcze z akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim noszą charakter wielkich manifestacji solidarności polskich mas pracujących ze światowym ruchem obrońców pokoiu.

Pod znakiem solidarności z między narodowym ruchem obrońców pokoiu odbyło się posiedzenie prezydium wojewódzkiego KOP w Bydgoszczy. Sprawozdanie z akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim wykazało, że w woj. pomorskim 1,036 tys. osób złożyło podpisy pod Apellem. Do akcji pokojowej włączyły się aktywnie szerokie rzesze społeczeństwa.

W zbieraniu podpisów brało udział ponad 30 tys. osób. W tym duży odsetek stanowili członkowie zw. zaw., ZSCh, Ligii Kobiet oraz młodzież. W komitetach obrońców pokoiu i w „trójkach” pracowało 89 księży.

W gmie Kijewo Królewskie pow. chełmińskiego, ks. Józef Bruszczyk

rzucił hasło: „Każdy uczy się, każdy podpisuje Apel Sztokholmski.” Cała gmlia Kujewo złożyła gremialnie swój podpis pod Apellem.

Na terenie województwa nie podpisali Apelu Pokoiu członkowie niektórych sekt religijnych, poszczególni księża i zakonnice oraz pewna część bogaczy wiejskich.

Górnicy belgijscy podpisują Apel

BRUKSELA (PAP). — Robotnicy kopalni Monceau-Fontaine w Forchies, warsztatów towarzystwa lotniczego Sabena oraz fabryki Siemens w Forest podpisali Apel Sztokholmski. W robotniczych gminach Lodelinsart, Fariennes, Binche, Quaregnon oraz na przedmieściach Liege zebrano w ciągu jednego popołudnia kilkanaście tysięcy podpisów.

Głowa niemieckiego kościoła ewang. w obronie pokoiu

BERLIN (PAP). — Głowa niemieckiego kościoła ewangelickiego pastor Martin Niemoeller wygłosił w Mannheim odczyt na temat zadań Kościoła w walce o pokój. Niemoeller podkreślił, że walka o pokój jest głównym problemem

chwili obecnej. Wojna nie jest nieunikniona. Kościół winien czynić wszystko, aby zapobiec wojnie. Pastor Niemoeller wezwał w zakończeniu wszystkich wiernych, aby dołączyli wszelkich starań w celu niedopuszczenia do nowej pożogi wojennej.

Metodyści w USA walczą o pokój

NOWY JORK. — (PAP). — Zjazd kościołów metodystów Stanów Młasa chuset, Connecticut, Vermont, Maine i Rhode Island uchwalił rezolucję, domagającą się zakazu broni atomowej i potępienia politykę zagraniczną USA — w szczególności udzielania pomocy Hiszpanii frankistowskiej.

122 tys. podpisów zebrano już w Algierze

GENEWA (PAP). — Z Paryża do noszą, że według prowizorycznych danych zebrano już w Algierze przeszło 122 tysiące podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Algierski Komitet Obrońców Pokoiu opublikował oświadczenie, stwierdzające, że do chwili zebrania się II Światowego Kongresu Obrońców Pokoiu zbierze milion podpisów.

Generalissimus Stalin przyjął na audiencji premiera Finlandii

MOSKWA (PAP). — Dnia 13 czerwca przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Stalin przyjął premiera Finlandii Urho Kekkonena. Na przyjęciu obecny był wiceminister spraw zagranicznych Gromyko.

Kupon uczestnictwa w ankiecie „Głosu Robotniczego”

p. t.

„Co chciałbym widzieć na łamach naszej gazety?”

Imię i nazwisko

Miejsce pracy

Adres

W niedzielę, dnia 18 czerwca, w PARKU LUDOWYM NA ZDROWIU odbędzie się Wielka Zabawa Ludowa Z OKAZJI 5-LECIA „GŁOSU”

Bliższe szczegóły w jutrzejszym numerze „Głosu”

Faszystowska klika Tito

- prowokatorem wojny na Bałkanach

Rezolucja Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych, uchwalona w listopadzie 1949 roku, zdementowała zdradziecką klikę Tito-Rankowicza, wykazując, że klika ta na rozkaz imperialistów amerykańskich rozpoczęła prowokacyjną kampanię oszczerstw przeciwko ZSRR i stała się jawną agenturą podległą do nowej wojny.

Cała polityka wewnętrzna i zagraniczna tej kliki, dyktowana przez Waszyngton, nastawiona jest na przygotowywanie agresywnych awantur w Europie południowo-wschodniej, a w szczególności na Bałkanach. Rządząca w Belgradzie oligarchia faszystowska gorliwie przekształca terytorium Jugosławii w bazę wypadawia dla awantur wojennych, w przyszłość mostowy imperializm anglo-amerykańskich na Bałkanach. Zgodnie z planami strategicznymi generałów Bradley'a, Montgomery'ego i S.K. Titowska banda najmitów przeprowadza na wielką skalę militarystkę całego życia w Jugosławii. Prowadzi się wielkie roboty fortyfikacyjne wzdłuż północno-wschodniej granicy Jugosławii. Na wybrzeżu Morza Adriatyckiego rozszerza się i buduje nowe porty. W szybkim tempie postępuje budowa strategicznej autostrady Triest - Zagrzeb - Belgrad, która w myśl projektów specjalistów amerykańskich ma być przedłużona do Skoplje i Salonik. W ten sposób Jugosławia uzyskuje połączenie z dwiema ważnymi bazami morskimi dla dostaw broni i amunicji oraz dla przetranszowania wojsk. Jednocześnie według wskazówek specjalistów amerykańskich rozszerza się wiele szos, aby mogły z nich korzystać amerykańskie siły zmotoryzowane. Janczarowie Rankowicza spędzają ludzi do robot przmusowych przy obiektach o znaczeniu strategicznym.

Porozumienie lotnicze, zawarte w grudniu 1949 r. między kliką Tito a USA przyznaje Stanom Zjednoczonym nie tylko prawo swobodnego przelotu nad terytorium Jugosławii, ale i prawo roztoczenia kontroli nad lotniskami jugosłowiańskimi. W ten sposób lotniska jugosłowiańskie i jugosłowiańskie linie lotnicze zostają włączone do ogólnego, wojskowo-lotniczego systemu agresywnego bloku anglo-amerykańskiego. Obecnie w Jugosławii rozbudowuje się w gorącym tempie stare lotniska i buduje nowe, przystosowane do lądowania ciężkich samolotów amerykańskich. Buduje się także specjalne pola startowe dla samolotów odrzutowych.

Imperialiści amerykańscy zbroją ustnie Titowców. Uchylono już zakaz wywozu ze Stanów Zjednoczonych do Jugosławii sprzętu wojennego i towarów grupy „A” i „B”, to jest broni i amunicji, jak również maszyn i urządzeń, służących do produkcji broni. Jak donosi dziennik „Neue Wiener Tageszeitung”, ambasador amerykański w Belgradzie George Allen obcałak Tito, że „doktryna Trumana będzie rozciągnięta pod względem militarnym na Jugosławie tak samo, jak na Grecję i Turcję”.

Amerikanie wymogli na greckim monarcho-faszystowskim rządzie Plastirasa, by oddał Titowcom do dyspozycji dla dostaw sprzętu wojennego wolną strefę w Salonikach z kołtarem do Gweli, który będzie strzeżony przez wojska jugosłowiańskie.

Do Jugosławii przybywają setki amerykańskich i byłych hitlerowskich specjalistów wojskowych, którzy dokonują reorganizacji armii jugosłowiańskiej oraz uczą oficerów i podoficerów.

Polscy działacze kultury i sztuki w Moskwie i Kijowie

Moskwa (PAP). Charge d'affaires RP w Moskwie J. Zambrowicz wydał 12 czerwca w salonach Ambasady przyjęcie z okazji pobytu w Związku Radzieckim delegacji polskich działaczy kultury z wicemin. Sokorskim na czele. W dniu 13 czerwca delegacja przybyła do Kijowa.

Nie wolno lekceważyć pracy!

Sąd Grodzki karze łazików

Sąd Grodzki, oddział karny w Łodzi, rozpatrywał ostatnio wiele spraw łazików, oskarżonych o naruszenie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Między innymi odbyła się przed sądem sprawa Aleksiego Wawrzosa, robotnika ZPO Nr 4, oskarżonego o opuszczenie bez usprawiedliwienia dni pracy od 17 do 25 maja br. Gdy delegat rady zakładowej odwiedził go w domu, aby sprawdzić, co się z nim dzieje, Wawrzos odpuścił sobie, będąc przy najlepszym zdrowiu. Przed sądem tłumaczył się wkrętnie, że był chory i w ciągu 8 dni nie mógł dotrzeć do lekarza. Po zbadaniu sprawy sąd wydał wyrok, mocą którego Wawrzos w ciągu

Teodor Żiwkow

Sekretarz KC Komunistycznej Partii Bułgarii

lotników titowskich obchodzenia się z bronią amerykańską i niemiecką. Obecnie klika Tito trzyma pod bronią około miliona ludzi w armii, w oddziałach policyjnych Rankowicza i w innych zamaskowanych jednostkach wojskowych. Przewyższa to znacznie łączną liczebność sił zbrojnych, sąsiadujących z Jugosławią krajów demokracji ludowej: Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii.

Ta gorączkowa militarystyka kraju zmusza klikę faszystowską do obarczenia mas pracujących półwornymi ciężarami podatkowymi. Podatki, ściągane z ludzi pracy, wzrosły, w porównaniu z 1949 rokiem, o 20 miliardów dinarów. Jednocześnie kredyty budżetowe na ochronę zdrowia, ubezpieczenia społeczne itd. zmniejszone zostały o 5 miliardów dinarów.

Jugosławia stała się ośrodkiem, do którego ściągają elementy reakcyjne i faszystowskie, trockiści, terroryści, szpiegi, przestępcy kryminalni rozmaitego autoramentu. Spośród tych szumowin titowskiej organizacji bandy dywersantów i usiłują nasyłać je do krajów demokracji ludowej.

Obecnie ustalono na podstawie dokumentów, że placówki dyplomatyczne Tito w krajach demokracji ludowej przekształcone zostały w ośrodki

szpiegowskie. Wszyscy pracownicy tych placówek, poczynając od posła i kończąc na kierownikach samochodowych, zajmują się robotą dywersyjną, wykonując polecenia anglo-amerykańskich podległych wojennych.

Bandyci Tito organizują codziennie prowokacje na wspólnych granicach z krajami demokracji ludowej. Prowokacyjne rewizje na statkach płynących Dunajem, mordowanie żołnierzy straży pogranicznej i ludności cywilnej straż pogranicznej krajów demokracji ludowej, ostrzeliwanie posterunków granicznych i inne podobne prowokacje stały się zjawiskiem powszechnym.

Prowokacjom na granicach towarzyszą prowokacje w stosunku do obywateli ZSRR i krajów demokracji ludowej, zamieszkałych w Jugosławii. W celu zmontowania bloku „normalizuje się” również stosunki między Jugosławią a Austrią. Banda Tito ułaskawia austriackich i niemieckich zbrodniarzy wojennych, skazanych na śmierć lub na długoletnie więzienie za przestępstwa popełnione przeciwko narodom Jugosławii.

Pomagając oszukańczym manewrom imperializmu amerykańskiego, zastraszonym wzrostem ruchu obronców pokoju, klika Tito neguje nie-

bezpieczeństwo rozpoczęcia nowej wojny przez imperialistów. Kardel, wywołując się swym mocodawcom imperia listycznym, oświadczył: „We wszystkich krajach Europy Zachodniej kapitalizm umocnił się i nie potrzebuje obecnie uciekać się do wojny... Wkrótce po tym, popierając Kardela, powtórzył to samo Tito.

Daremne są jednak próby titowskiej bandy morderców i szpiegów oszukania narodów Jugosławii oraz uspienia czujności bojowników o pokój przy pomocy najrozmaitszych „zasad” i „teorii”.

Narody demokratyczne, a wśród nich również i narody Jugosławii, widzą w gorączkowej militarystyce Jugosławii poważną groźbę dla pokoju. Z każdym dniem jugosłowiańskie masy pracujące, które korzystają z pomocy potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, wzmagają walkę przeciwko policyjno-faszystowskiemu reżimowi Tito - Rankowicza. Słuszną walkę patriotów jugosłowiańskich znalazła gorący odzew i pomoc wśród zwolenników pokoju. Wszyscy komuniści i wszyscy postępowi ludzie, wszyscy bojownicy o pokój, demokrację i socjalizm uważają za swój święty obowiązek wzmocnienie walki przeciwko klikce Tito, przeciwko imperialistycznym agentom - prowokatorom na Bałkanach i w Europie.

Dlatego też wszyscy, którym droga jest wolność i pokój, pomagają i będą pomagali narodom Jugosławii w ich walce o całkowitą likwidację bandy Tito - Rankowicza.

Uroczyste zakończenie akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w Łodzi i województwie

W wojewódzkim Komitecie Obronców Pokoju trwają gorączkowe prace w związku z przekazaniem list z zebranymi podpisami pod Apelem Sztokholmskim Ogólnopolskiemu Komitetowi Obronców Pokoju.

Wszystkie listy i podpisy są jeszcze raz dokładnie liczone. Już teraz stwierdzać można, że dotychczasowe obliczenia, przeprowadzone przez dzielnicowe Komitety Obronców Pokoju były ścisłe. Listy zostaną oprawione w tomy, które poprzez Polski Komitet Obronców Pokoju zostaną przesłane Światowemu Komitetowi Obronców Pokoju.

16 bm. w piątek o godz. 17.30 w sali teatralnej Związków Zawodowców, Traugutta 18, odbędzie się uroczyste zebranie w związku z zakończeniem akcji zbierania podpisów na terenie Łodzi i województwa łódzkiego.

W zebraniu weźmie udział Plenum Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju, przedstawiciele partii, władz państwowych, związków zawodowych, organizacji społecznych, kobiecych i młodzieżowych.

W zebraniu uczestniczyć również będą członkowie tych „trójek poko-

ju”, które podczas akcji zbierania podpisów wyróżniły się swą pracą oraz przedstawiciele komitetów dzielnicowych i powiatowych.

W części oficjalnej zostanie wygłoszony referat na temat aktualnych zagadnień ruchu obrońców pokoju oraz sprawozdanie z przebiegu akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Uczestnicy akcji, którzy wyróżnili się swą ofiarnością i inicjatywą otrzymają dyplomy uznania.

W bogatej części artystycznej wystąpią najlepsze zespoły świetlicowe naszego miasta.

Uroczystość ta będzie oficjalnym podsumowaniem akcji zbierania podpisów, w której społeczeństwo Łodzi i województwa swoją wspaniałą postawą zmanifestowało pełną solidarność ze wszystkimi narodami świata, milującymi pokój i wykazującymi swoją jedynomyślność w walce o pokój.

Uroczystość ta zapoczątkuje jedno cześnie nowy etap i nową formę dalszej walki naszego społeczeństwa o pokój.

17 bm. odbędzie się w Warszawie w sali Rady Państwa, uroczyste te-

branie aktywistów ruchu obrońców pokoju z całego kraju, na którym zostaną podsumowane wyniki akcji zbierania podpisów na terenie całej Polski.

Z Łodzi i województwa łódzkiego wyjedzie do Warszawy delegacja, składająca się z 40 osób, członków Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju, a przede wszystkim z tych, którzy w akcji zbierania podpisów najbardziej się wyróżnili.

Na zebraniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju zostanie wygłoszony referat oraz sprawozdanie z przebiegu akcji zbierania podpisów na terenie całego kraju.

Kadry i spółdzielczość produkcyjna

- tematem obrad IV plenum ZG ZSCh

Poseł Ozga-Michalski prezesem Zw. Samopomocy Chłopskiej

WARSZAWA (PAP). - W pracach samopomocowych na czoło wysuwają się obecnie: zagadnienie kadr, wzmocnienie działalności ogniw i działaczy związkowych w przebudowie ustroju rolnego oraz współpraca Związku w przygotowaniu i przeprowadzeniu kampanii żniwno-omłotowej. Tym właśnie sprawom poświęcone jest IV plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, którego dwudniowe obrady rozpoczęły się w dniu 13 bm. w Warszawie.

Przed przystąpieniem do obrad plenum przyjęło rezygnację dotychczasowego prezesa ZSCh - dra Stefana Ignara, który ustąpił ze stanowiska prezesa ZSCh w związku z jego pracą na stanowisku wiceprezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Prezesem ZSCh został jednogłośnie wybrany pos. Józef Ozga-Michalski - sekretarz NKW ZSL.

Obszerne referat, omawiający zagadnienie kadr związkowych, wygłosił sekretarz generalny ZSCh - pos. Jaworski. Zagadnienia, wysunięte w referacie, stały się przedmiotem ożywionej dyskusji, która zakończyła pierwszy dzień obrad.

trzech miesięcy będzie miał potrącanie 10 proc. ze swych zarobków. Za samowolne przedłużenie urlopu oraz 15-dniową nieusprawiedliwioną nieobecność odpowiadał tkacz z PZPB im. Okrzei (PZPB Nr 7) Michał Malinowski. Turmarnicz się on, że musiał pojechać w ważnych sprawach do brata na wieś. Malinowskiemu także wymierzono karę potrącenia 10 proc. zarobku przez przeciąg trzech miesięcy.

Niecodzienną była sprawa Zdzisława Kozibury robotnika Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych. Bez usprawiedliwienia opuścił on pracę od 17 maja do chwili obecnej. Podczas przewo-

du sądowego wyszło na jaw, że Kozibura wyszukał sobie w tym czasie inne zajęcie, nie wspominając warunków umowy - przeprowadzenia dwóch tygodni w dawnym zakładzie. Sąd, biorąc pod uwagę lekceważenie przepisów przez Koziburę, skierował go z powrotem do dawnych zakładów, gdzie w okresie 3 miesięcy będzie miał potrącać 10 proc. zarobku.

Przykręcając z PZPB im. Okrzei Stanisław Marcioch przyznał się po prostu, że opuścił 4 dni, ponieważ była piękna pogoda i chciał sobie odpocząć. Za ten karygodny stosunek do pracy Sąd skazał Marciocha na 10 procentowe potrącenie z zarobku w przeciągu 3 miesięcy.

Krecia robota podpalaczy świata



John Peet przechodzi do obozu pokoju

Korespondent berliński „Prawdy” J. Korolkow pisze w artykule pt. „John Peet przechodzi do obozu pokoju”, że niedawno na konferencji prasowej w Urzędzie Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej z ust kierownika Agencji Reutersa w Berlinie Johna Peeta, padło oświadczenie, które wywołało konsternację wśród licznie zgromadzonych korespondentów zachodnich. John Peet oświadczył:

„Stoję tu przed wami dlatego, że nie chcę więcej służyć potężnym wojennym. Jako główny korespondent Agencji Reutersa w Berlinie stałem się mimo woli na narzędzie kierowanej przez Amerykanów machiny wojennej. Takim jest dziś smutny los większości dziennikarzy zachodnich, przedstawicieli prasy, która stała się tubą podległą wojennych. Jako angielski patriota, demokrata i przyjaciel pokoju, nie mogę dłużej brać udziału w tej zbrodniczej działalności”.

John Peet nie tylko zerwał z obozem reakcji - zdementował również niekierowne metody, jakimi postępują się zbrodnice wojenni, knującą spisek przeciwko pokojowi.

Przemawiając na konferencji prasowej, John Peet szczegółowo omówił przygotowania wojenne, których terenem są Niemcy Zachodnie. Władze okupacyjne wydały już firmom zachodnio-niemieckim rozkaz rozpoczęcia produkcji karabinów i gazów trujących.

Korespondent zaznacza, że decyzję zerwania z kliką międzynarodowych spiskowców Peet powziął po ogólnonieemieckim zlocie młodzieży, kiedy przekonał się, że podległe wojennemu przy pomocy swej sprzedanej pracy usiłował przedstawić tę potężną manifestację pokojową jako komunistyczny pucz.

Oświadczenie Johna Peeta, kierownika Agencji Reutersa w Berlinie, wywarło na uczestnikach konferencji prasowej ogromne wrażenie. Korespondenci prasy demokratycznej, wyrażając aprobatę, powitali to oświadczenie rzeszysłymi oklaskami. Korespondenci gazet zachodnich siedzieli w ponurym milczeniu. Oświadczenie zaskoczyło ich tak dalece, że początkowo nie byli zdolni zadać Peetowi żadnego pytania. Wreszcie jeden z nich spytał: „Kiedy p. John Peet wstąpił do partii komunistycznej?” Odpowiedź wywołała jeszcze większą konsternację: okazało się, że John Peet nigdy nie był członkiem partii komunistycznej i jest nadal bezpartyjnym. Następne pytanie zadał przedstawiciel zachodnio-niemieckiej rozgłośni radiowej:

— Czy jest pan zdania, że niebezpieczeństwo zagraża pokojowi jedynie z Zachodu?

— Tak! — padła lakoniczna odpowiedź.

I właśnie dlatego, że niebezpieczeństwo wojny zagraża z Zachodu, John Peet postanowił otwarcie zadeklarować swe przejście do obozu pokoju, do obozu demokracji.

Bezczelne wybryki hitlerowców

na posiedzeniu marionetkowego „parlamentu” w Bonn

BERLIN (PAP). - Marionetkowy parlament w Bonn był widowiskiem skandalicznych prowokacji, wywołanych przez deputowanych z partii Adenauera i Schumachera oraz innych grupowań szowinistycznych. Partie te, uprawiające - zgodnie z instrukcjami anglo - amerykańskich władz okupacyjnych - politykę rewizjonistyczną, przygotowały projekt uchwały na temat zawartych ostatnio układów polsko - niemieckich, a w szczególności w sprawie deklaracji polsko - niemieckiej o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie.

Uchwała ta opiera się w zasadzie na osławionym oświadczeniu komisarza amerykańskiego w Niemczech zachodnich, Mc Cloya i zawiera ośzercze napaści na demokrację niemiecką, na Niemiecką Republikę Demokratyczną i jej przywódców. Zawiera ona również cyniczny atak na granicę na Odrze i Nysie.

Projekt uchwały odczytał znany rozbiłacz ruchu robotniczego socjaldemokrata - Loebe.

Rzecz charakterystyczna, że przywódcy „parlamentu” w Bonn, Koehler, sprzeciwił się wszelkiej dyskusji nad wspomnianym wyżej projektem. Przeciwno temu zaprotestował przywódca KPD, Max Reimann, który domagał się udzielenia mu głosu.

Reimann, uzasadniając z trybuny swe stanowisko, zaznaczył, że układy polsko - niemieckie oraz deklaracja w sprawie granicy na Odrze i Nysie są doniosłym wkładem w sprawę pokoju Europy i zmierzają do normalizacji stosunków w Niemczech. Podkreślił on, że współpraca polsko - niemiecka otwiera nowy pokojowy etap w dziejach Niemiec.

Z tych względów Reimann domagał się przeprowadzenia dyskusji nad projektem reakcyjnej większości „parlamentu” w Bonn. W tym miejscu przewodniczący przerwał Reimannowi, wywołując go do opuszczenia trybuny i w ataku historii rzucił pod jego adresem obraźliwe słowa. Równocześnie grupa neo-hitlerowskich deputowanych rzuciła się na Reimanna. Leż wokół przywódcy KPD stanęli deputowani komunistyczni, którzy bronili go przed atakiem rozjuszonych neo-hitlerowców.

Koehler, nie chcąc za żadną cenę

doпустить do dyskusji nad deklaracją partii reakcyjnych, przerwał obrady. Równocześnie Koehler postanowił wykluczyć Reimanna z udziału w

na najbliższych 30 posiedzeniach „parlamentu”. Bezprawne zarządzenie Koehlera wywołało protest posłów komunistycznych.

Granica pokoju na Odrze i Nysie stanowi historyczny wkład w sprawę pokoju na świecie

Oświadczenie Maxa Reimanna

BERLIN (PAP). - Przywódca KPD (Komunistyczna Partia Niemiec) Max Reimann ogłosił za pośrednictwem agencji ADN tekst oświadczenia, które zamierzał złożyć w dniu 13 bm. w separatystycznym parlamencie w Bonn.

Jak wiadomo, neo-hitlerowski deputowany przy pomocy terrorystycznych metod uniemożliwił Maxowi Reimannowi wygłoszenie przemówienia. Granica na Odrze i Nysie - stwierdza m. in. Reimann w swym oświadczeniu - została ostatecznie ustalona przez wszystkie wielkie mocarstwa. Na tej podstawie zawarto układ o repatriacji Niemców z ziemi polskich do Niemiec i repatriację tę przeprowadzono.

Nagonkę przeciwko tej granicy prowadzi reakcyjni politycy Niemiec Zachodnich zgodnie z planami imperialistów, którzy chcieli by przez kształcić Niemcy Zachodnie w bazę agresji. Niemiecy monopolistę, obszarnej, odpowiedzialni za agresję hitlerowską, stosują metody Hitlera oraz usiłują wywołać w Niemczech Zachodnich nastroje antypolskie i podsycać wściekłość między narodami, by móc w przyszłości użyć Niemców jako mięsa armatniego przeciwko Polsce Ludowej, przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko krajom demokracji ludowej.

Kampania skierowana przeciwko granicy na Odrze i Nysie - głosi oświadczenie - jest sprzeczna z interesami narodu niemieckiego. Można się śmiać na Niemców jedynie i tylko dalsze klęskę i katastrofy.

Wyrazem antynarodowej i cynicznej polityki reakcji niemieckiej jest jej stosunek do Niemców repatriowanych z Polski i z innych krajów. Rząd Niemiec Zachodnich odmawia im praw obywatelskich, uniemożliwia im urządzenie się w Niemczech

Zachodnich i stara się stworzyć z nich neofaszystowskie militarne oddziały. To postępowanie godzi nie tylko w Niemców repatriowanych, lecz w cały naród niemiecki.

Interesy narodu niemieckiego wymagają polityki pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami. Wymagają one przede wszystkim przyjaznych i pokojowych stosunków z tymi narodami, które w przeszłości wielokrotnie padły ofiarą imperializmu niemieckiego i militarystki pruskiej. Do tych narodów należy w pierwszym rzędzie naród polski.

Niemiecka Republika Demokratyczna - stwierdza oświadczenie - podpisując deklarację w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie, stworzyła rękojmię pokoju między narodem polskim i niemieckim. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stworzył również podstawę dla rozwoju stosunków gospodarczych między Niemcami a Polską oraz z innymi państwami Europy Wschodniej i Azji, liczącymi przeszło 800 milionów ludzi. Tego rodzaju stosunki handlowe zapewniają egzystencję narodowi niemieckiemu.

Ustanie granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju, odpowiada najbardziej żywotnym interesom narodu niemieckiego i dlatego stanowi historyczny wkład w sprawę pokoju na świecie. Tworzy ono podstawę dla pokoju i przyjaźni między narodami i tym samym - dla szczęścia i dobrobytu narodu niemieckiego.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 15 czerwca 1930 r.

NAPAD JAPONCZYKÓW NA CHINY
W Tsinan-fu, w prowincji Szantung, rozpoczęło się ładowanie uzbrojonych oddziałów japońskich. Agresja rządu japońskiego wywołata niesłychane wzburzenie w Chinach.

NAFTA, SZYNY, SZNURY...
Przy ul. Lelewela 20 oblała się nafa, a następnie podpalila — bezrobotna Anna Bursztajn. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala.

Na torze kolejowym pod Radomskiem znaleziono zwłoki 20-letniej mieszkanki Piotrkowa Stanisławy Zagał.

W szpitalu miejskiej przy ul. Obywatelskiej 30 — powiesił się nieznany osobnik. Nie znaleziono przy nim ani dowodów, ani pieniędzy.

SKUTKI UPALU
W dniu wczorajszym, w stawach podłódzkich utonęło kilka osób. Na Stokach, w Rudzie i na Radogoszczu utonęło pięć osób. Dwa łodzianie ponieśli śmierć w falach Wisły pod To runiem. W Gdyni zatonał łodzianin Zecen. Oto skutki niesłychanych upałów — pisze „Republika”. — Łodzianie pragną się odświeżyć w zimnej wodzie i tracą życie.

HEINZLOWIE SKRADLI LAS
Baron Heinzel, parcelując las w Łąkach, w gminie „rozparcelował” również 36 morgów lasu... należącego do Zarządu Miejskiego w Łodzi. Kradzież

lasu wydała się tylko przypadkowo. Magistrat występuje na drogę sądową przeciw pomysłom „parcelantom”.

PODARUNEK ROBOTNIKÓW DLA GRANDIEGO

Do przebywającego w Krakowie ministra spraw zagranicznych faszyzowskiej Italii zgłosiła się delegacja robotników, która wręczyła mu bukiet róż białoczerwonych z listem. Po odejściu robotników przełamał czono Grandiemu tekst listu, który był następujący:

„Eksceleńco! W imieniu wiołysejczyńskich rzesz robotników krakowskich prosimy o złożenie tych kwiatów na grobie komunistów zamordowanych przez faszystów.

List wywołał prawdziwą konsternację wśród szwyt faszyzowskiego gościa.

STRAJK TKACZY RĘCZNYCH

Po dokonaniu samowolnej obniżki płac przez fabrykantów łódzkich — tkacze ręczni z terenu całego miasta odbyli w dniu wczorajszym wiec, na którym postanowili przystąpić do strajku.

MEGAFONY GRAJĄ — MUZYCY PEACZĄ

„Republika” donosi, że muzyka mechaniczna zaczyna wypierać muzykę z wszystkich dziedzin naszego życia. Ostatnio w ogrodzie Tivoli zamiaszt żywej orkiestry — zamieszono w muszli koncertowej głośniki, przed którymi gromadzą się tłumy.

Ze sportu

Sport na estradzie a na boisku teatr...

Najbliższe imprezy Tygodnia Kultury Fizycznej w Łodzi

W czwartek 15. VI. br. o godz. 19 w Helenowie, na torze kolarskim Spójni i w niedzielę 18. VI. o godz. 18 na Stadionie ŁKS Włókniarz w ramach imprez Tygodnia KF wystawiony będzie — montaż recytacyjny - widowiskowy pt. „Idziemy w sześciolwą przyszłość”.

Widowisko to w reżyserii dyr. M. Mikuty i w wykonaniu młodzieży łódzkich szkół zawodowych z udziałem słuchaczy Państwowej Szkoły dla Instruktorów Teatrów Ochońniczych będzie czymś, czego Łódź w tym zakresie jeszcze nie oglądała.

Do obejrzenia widowiska zachęcamy nie tylko sportowców, ale również wszystkich miłośników sztuki, bowiem w widowisku tym prócz sportu znajdziecie wiele aspektów sztuki teatralnej, a więc: masowe recytacje, pieśni i tańce.

Kłabiński drugi w Calais

PARYŻ. (—) Znany z występów w Polsce kolarz Polonii Francuskiej Kłabiński, zajął drugie miejsce w wyścigu na trasie 105 km., jaki odbył się w Calais, Frankowski zaś zajął drugie miejsce w wyścigu kolarskim w Bayeux na trasie 198 km o nagrodę „Grand Prix de Debarquement”.

W Baillet zakończył się miesięczny kurs szkoleniowy, zorganizowany przez PZPN we Francji dla 29 młodych górników z wszystkich ośrodków wychodźstwa polskiego we Francji. Na zakończenie kursu odbyły się zawody z udziałem klubów francuskich. Turniej siatkówki o „Puchar Pokoju” zakończył się zwycięstwem uczestników kursu, którzy pokonali 6 drużyn FSGT.

W Warszawie bawiła

Delegacja pięcioraz radzieckich

W Warszawie bawiła 3-osobowa delegacja radziecka, która wraz z delegatami Polski udała się na Międzynarodowy Kongres Bokserski do Kopenhagi.

W skład delegacji radzieckiej wchodzi m. in. Swiridow — przedstawiciel Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów oraz mistrz sportu Stiepanow, który bawił w Warszawie podczas Jubileuszowego Turnieju PZB.

Odlot do Kopenhagi delegacji radzieckiej i polskiej nastąpił w środę 14 bm.

Kącik szachisty

red. Furs i Wróblewski

Dnia 10 bm. w „Ognisku” nastąpiło uroczyste rozdanie legitymacji członkom Sekcji Szachowej, połączone z referatem ob. Piechoty. W referacie podano wnikliwą analizę stylu gry poszczególnych uczestników turnieju mistrzostw świata w Budapeszcie. Na zakończenie zademonstrowano partie z turnieju.

„Dzięki szczęśliwej interwencji ob. W. konflikt w tonie ŁOZSB minął i dwaj czołowi działacze szachowi ob. dyr. Sznyc i Piechota poprowadzą z pozytywną pracą nad dalszym rozwojem życia szachowego na terenie łódzkim.

W Łodzi żywa działalność przejawia ŁKS Włókniarz. Ostatnio do eliminacyjnego turnieju wewnętrznego zgłoszono się 21 graczy, w tym 4 panie. Nieodczynnym i niespotykanym dotąd w padkiem jest udział całej rodziny ob. ob. Golobów: tatusia, mamusi i córki.

Na wezwanie Kolejarza-Polonii roze gra ŁKS Włókniarz dn. 18 bm. w Warszawie mecz na 10 szachownicach. Kolejarz-Polonia nie brał udziału w turnieju klubowym w Zakopanem, a w prasie warszawskiej uchodził za faworyta.

B. mistrz klasy międzynarodowej — Regedziński i jego syn jako obiecujący junior zgłoszili się do sekcji szachowej ŁKS Włókniarz.

W widowisku w roli wykonawców weźmie udział kilkadziesiąt osób.

Widowisko: „Idziemy w sześciolwą przyszłość” oglądały dotąd jedynie tłumy warszawian na Izgryskach-CUSZ.

Ostatni numer „Sporta” pisze o omawianej imprezie: „Zespoły recytatorskie i taneczne wzbudziły powszechną sensację. Zwolennicy siatkówki, boks i piłki nożnej odrywali swoją uwagę od toczących się walk, by przyglądać się tancerzom, gimnastykom i recytatorom”.

Polecamy uwadze łodzian zapowiadane widowisko, jako wielkiego rodzaju ewenement Tygodnia KF. Państwowy Teatr Nowy, zdobywca Sztandaru Pracy, doceniając znaczenie Tygodnia KF dla rozwoju kultury ogólnej narodu zaofiarował 100 biletów wejścia bezpłatnych za sprawność organizacyjną członków zespołów biorących udział w tegorocznym Świecie KF w Łodzi.

Masowe popisy taneczne, gimnastyczne, szermiercze, gier sportowych i dziesiątek innych imprez Tygodnia KF napewno wzbudzą zachwyt wśród wszystkich widzów.

Capstrzyk Sportowców w dniu 17. VI. w godz. 18—20 na ul. Piotrkowskiej, finałowe pokazy Święta KF na Stadionie ŁKS Włókniarz w niedzielę 18. VI. w godz. 15—19, będą ostatnimi, ale jednocześnie najsilniejszymi akordami tegorocznego Świąta Kultury Fizycznej.

Na zakończenie dodamy, że w piątek w godz. 17—20 na boisku Unii przy ul. Piotrkowskiej 180 w ra-

mach Tygodnia KF odbędą się na 4 siatkach równocześnie finały 8 żeńskich i 8 męskich najlepszych drużyn Kół Sportowych Zakładów Pracy, Wyższych Uczelni, Szkół, Wojska i Gwardii. Będą to końcowe zmagania drużyn, które wyszły z liczby ponad 300 biorących udział od miesiąca w tej wielkiej masowej imprezie.

Najbliższe mistrzostwa Związków Zawodowych

W najbliższym czasie odbędą się mistrzostwa Związków Zawodowych w następujących gałęziach sportu:

2—8 lipiec w Katowicach indywidualne i drużynowe mistrzostwa Związków Zawodowych w tenisie. Każde Zrzeszenie Sportowe wystawi reprezentację składającą się z 2 mężczyzn i 1 kobiety oraz juniora i juniorki.

15—16 lipiec w Warszawie mistrzostwa żużlowe Związków Zawodowych, drużynowe i indywidualne. 16 lipca w Szczecinie indywidual-

Uzisiejsze imprezy w ramach Tygodnia K.F.

Park sportowy Z. S. Spójnia Helenów godz. 18 ciekawe zawody kolarskie z udziałem czołowych kolarzy łódzkich, z trzykrotnym mistrzem Polski J. Bekiem na czele.

Godz. 19. Montaż recytacyjno-widowiskowy „Idziemy w sześciolwą przyszłość”.

Stadion ŁKS Włókniarz, godz. 18. Zawody pływackie kół sportowych. W programie bieg 50 m. dla kobiet i 50 m. dla mężczyzn.

Z mistrzostw kl. A

O moralny tytuł mistrza walczą dziś Spójnia z Kolejarzem

Mistrzostwa piłkarskie klasy A okręgu łódzkiego dobiegają końca. Z rundy ogólnej pozostał do rozegrania jeden mecz Kolejarz Łódź — Spójnia, który odbędzie się na boisku przy ul. Nawrot 73-75 dziś o godzinie 18. Dla Kolejarza nie będzie on miał żadnego znaczenia, gdyż i tak już ma tytuł mistrza okręgu zapewniony. Idzie tylko o

moralny tytuł. Czy Spójnia uda się pokonać Kolejarza? Ze względu na poprawę formy Spójni, zawody zapowiadają się interesujące. W tym samym dniu w Pabianicach tamtejszy Włókniarz spotka się z ŁKS Włókniarzem I B. o mistrzostwo rundy wiosennej. Do klasy B mają spaść dwa zespoły, będą to drużyny Kolejarza z Kuluszek i Boruty ze Zgierza.

Rozegrane spotkanie pomiędzy Concordią i ŁKS Włókniarzem I B zakończyło się zwycięstwem łodzian w stosunku 3:1. Przedmecz rezerw zakończył się również wygraną ŁKS Włókniarza II w stosunku 3:2.

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabele przedstawiają się następująco:

Kolejarz Łódź	17	25:8	48:21
Włókniarz Zgierz	18	25:11	34:29
Spójnia Łódź	17	21:13	39:22
ŁKS Włókniarz I B	18	19:17	31:32
Concordia Piotrków	18	17:19	30:23
Emjeden Zychlin	18	17:19	25:37
Związkowiec Tom.	18	15:21	28:35
Związkowiec Łódź	18	14:22	25:36
Kolejarz Kuluszki	18	13:23	21:34
Boruta Zgierz	18	11:25	34:46

Tabela rundy wiosennej

Kolejarz Łódź	9	15:3	22:4
Włókniarz Zgierz	10	14:6	19:13
Związkowiec Tom.	10	12:8	23:14
ŁKS Włókniarz I B	9	11:7	15:10
Włókniarz Pabianice	8	9:7	24:11
Emjeden Zychlin	10	9:11	10:19
Boruta Zgierz	10	8:12	16:23
Spójnia Łódź	9	7:11	19:21
Concordia Piotrków	10	7:13	11:20
Kolejarz Kuluszki	9	7:11	8:18
Związkowiec Łódź	10	5:15	10:24

O mistrzostwo 7SRR

CDKA - Spartak 2:1

MOSKWA. — Na stadionie Dynamo wobec 80 tys. widzów odbył się oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo 7SRR między CDKA i Spartakiem (Moskwa).

Po zwycięgłej grze zwyciężyła drużyna CDKA 2:1.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Ostatnie dni. Dziś o godz. 19.15 komedia Michała Bałuckiego pt. „Dom otwarty”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21) (tel. 159-36)

Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.15 „Makar Dubrawa”. Kasa czynna od godz. 10 do 12 i od 16.

TEATR „PINOKIO” (ul. Nawrot 27)
Godz. 8 i 15 wg. zamówień dla szkół widowisko zamknięte pt. „Nowa szata króla”

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)
Teatr nieczynny.

TEATR „OSA” (Traugutta 1, tel. 272-70)
Z powodu próby generalnej teatr nieczynny. Premiera 17. VI. 1950 r.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Dziś, o godz. 19.15, „Córka pani Angot”.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. St. Jaracza 2, tel. 217-49) kier. art. Ida Kamińska

Zespół Wrocławiński. Środa, dnia 14 czerwca „Przyjaciele” A. Uspieńskiego, w przekładzie i reżyserii I. Grudberga. Początek o godz. 19.30. Niżki ważne.

KINA

ADRIA — Kino nieczynne z powodu remontu.

BAŁTYK (Narutowicza 20)
„Legitymacja partyjna” godz. 17, 19, 21.

BAJKA (Franciszkańska 31)
„Zwycięski powrót” godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 23”
godz. 15, 16, 17, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2)
Program składany: Dzieje jednej obrączki”, „Słoń i Mir-wka”, „Noe Nowo-ocznia”, „Mistrz narciarcki”, „Kim zostanie?”
godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173)
„Hrabia Monte-Christo” II seria
godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67)
Kino nieczynne z powodu remontu.

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)
„Dziś o wpół do jedenastej”
godz. 17.30 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
„Guramiszwili” godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84)
„Jasna droga” godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) Grzesznicy bez winy” godz. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 128)
„Pieśń tajgi”
godz. 17.30, 20

ŚWIT (Batucki Eynek 2)
„Wieczna Ewa” godz. 18, 20
„Salawat wódz Baszkirów”
godz. 16.30, 18.30, 20.30

FATRY (Sienkiewicza 40)
„Kłopoty referenta Trziszki”
godz. 15.30, 18, 20.30

WISLA (Daszyńskiego 1)
„Kłopoty referenta Trziszki”
godz. 16, 18.30, 21

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)
„Zdradzieckie skały”
godz. 15.30, 18, 20.30

WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16)
„Urodzony w październiku”
godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26)
Kino nieczynne z powodu remontu

W granice radzieckiej Łotwy wdary się hitlerowskie hordy. W szeregach Armii Radzieckiej walczą bohaterko o każdą piędź ziemi ojczyzny. Lotewscy żołnierze nie wyrekli się walki o wolność swej radzieckiej ojczyzny.

„Zwycięski powrót” Nowy film lotewski

Grzezie poprzysiągł zemstę do wód 81 pułku niemieckiej piechoty, baronowi Butbergowi. Kozystrając z zamieszania, wywołanego w szeregach hitlerowców przez nalot radzieckich samolotów, zbiegł w głąb lasu. Wrócić w całość Łotwie i poza jej granicami stało się głośne imię nieustraszonego partyzanta. Krum-

sa. Było ono postrachem najeźdźców. Po kilku latach, gdy zwycięska Armia Radziecka przepędziła z ziemi lotewskiej hitlerowskie hordy, baron Butberg dostał się w ręce Krumsa.

Film „Zwycięski powrót”, podobnie jak niedawno wyświetlany na naszych ekranach „Konstanty Zaslonow”, opowiada o akcji partyzanckiej na tyłach wroga. Lecz nie jest on tylko fragmentem walk partyzanckich. Dzieje Augusta Griezse-Krumsa rozgrywa się na szeroko podmalowanym na tle historycznym walce narodu lotewskiego o wolność.

Wyszłością podobnego tematy, „Konstante Zaslonowa” nad „Zwycięskim powrotem” jest wyrazne pokazanie roli partii w organizowaniu akcji partyzanckiej na zapleczu wroga. Film jest perłką sztuki scenicznej lotewskiejgo pisarza W. Łacisa. Został on zrealizowany przez Wytwórnię Filmów Fabularnych w Rydze. Jest to już trzeci, po „Synach” i „Janie Rajnisie”, film lotewski, wyświetlany na naszych ekranach. Chronologicznie jest on jednak wcześniejszy od „Rajnisia”, zrealizowanego w ub. roku, gdyż powstał w 1947 r. Pamiętając o tym, uznajemy „Zwycięski powrót” za duże osiągnięcie młodej kinematografii lotewskiej, która rozporządza bogatym materiałem aktorskim i zdolnymi kadrami pracowników, szkolonymi przez rosyjskich fachowców. Poziom techniczny i artystyczny film, reżyserowanego przez A. Iwanowa, zaspokaja najbardziej wybrednych widzów.
L. Rubach.

RADIO

Program na 15 czerwca 1950 r.
12.04 Dziennik. 13.30 Koncert. 14.20 (Ł) Muzyka. 14.55 Koncert o listów. 15.30 „Zabawy muzyczno-ruchowe” — aud. dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.30 (Ł) Koncert Orkiestry Dętej MKZ pod dyr. Grobelnego. 16.45 (Ł) „O czym będziemy ze sobą rozmawiali w radio” — aud. dla młod. 17.00 „Słuchamy muzyki” — aud. sl.-muz. 17.40 „Igraszka królewka” — słuchowisko. 18.05 Odpowiedzi fali 49. 18.15 (Ł) Koncert dla młodych, w wyk. Orkiestry Man-dolinistów. 18.40 Wszelchnia. 19.00 Utwory J. S. Bacha. 19.15 „Rogacz czterorogi” — słuchowisko. 19.52 Muzyka. 20.00 Dziennik. 20.40 Muzyka taneczna. 21.00 Koncert. 22.00 „Czerwone żagle” — wspomnienie. 22.30 (Ł) Muzyka taneczna. 22.45 (Ł) Wiersze Jerzego Millera. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Beethoven — koncert

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: **KOLEGIUM REDAKCYJNE.**

Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 218-19

Dział korespondentów i redakcyjnych 219-47
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21
Redakcja nocna 172-31

Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 280-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 84, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki 13, tel. 206-42
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. 577-633.